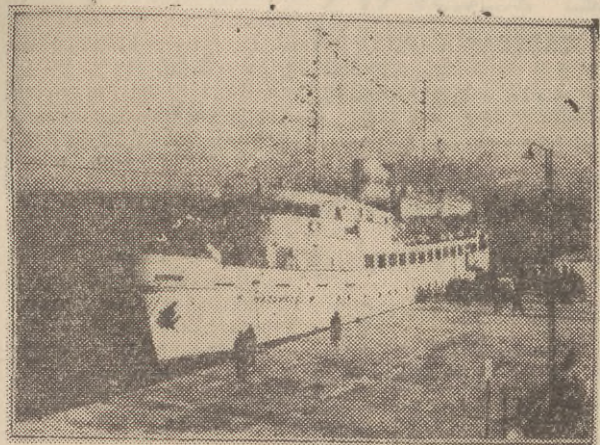


M-s »Mazowsze« już w Gdyni
Nie wiadomo jeszcze,
kto będzie jego armatorem



Wczoraj około godz. 12 w południe przybył do Gdyni nasz nowy, pełnomorski statek pasażerski m/s „Mazowsze”. Był to pierwszy rejs tego wybudowanego w budapeszteńskiej stoczni na Dunaju statku, który okrążył niemalże całą Europę, płynąc do Gdyni przez Morze Czarne, Śródziemne, Cieśninę Gibraltarską, Atlantyk, Zatokę Biskajską, Kanał La Manche, Morze Północne, Kanał Kiloński i Bałtyk. Dowódcą statku — kpt. Myjak jest zadowolony z „Mazowsza” i twierdzi, iż egzamin wypadł całkiem pomyślnie.

Tonaż statku brutto (BRT) wynosi 1.290 ton, długość — 59,87 m, zaś szerokość 10,6 m. „Mazowsze” na dłuższą wyścieczkę pełnomorską może zabrać 144 pasażerów, gwarantując im pomieszczenie w luksusowych kabinach. W czasie trwającej do 5 godzin wycieczki w morze statek zdolny jest zabrać ok. 300 osób. Ale nie jest to maksimum jego możliwości eksploatacyjnych, bo podczas 2-godzinnej wycieczki morskiej znajduje na nim pomieszczenie 500, a nawet 600 osób.

„Mazowsze” jest statkiem 4-pokładowym (pokłady: kabinowy, spacerowy, pomieszczenia dla załogi i ochrony). Na pokładzie spacerowym mieści się obszerna i doskonale wyposażona jadalnia, salon dancinowy i dwa bary. Maksymalna szybkość statku wynosi około 14 — 15 węzłów. (Największa szybkość osiągnięta np. przez znaną nam „Pannę Wodną” wynosi ok. 9 węzłów).

„Mazowsze” to ładny, nowoczesny i świetnie wyposażony statek. Kto będzie jego armatorem? Na razie jeszcze nie wiemy, chociaż wydaje nam się, że najsluszniejszą byłaby decyzja przyznająca statek Polskiej Żegludzie Przejrzystej. Jest to tym bardziej pożądane, iż PZP ma ambitne, dalekosiężne i ciekawe plany eksploatacji „Mazowsza” (m. in. wycieczki do Szczecina, Leningradu, a może i do portów fińskich). Również znany jest nam

Zwolnienie dyplomaty polskiego aresztowanego w sektorze francuskim w Berlinie

BERLIN (PAP). Jak się dowiadujemy, dyplomata polski Cz. Kaliński aresztowany 6 bm. przez policję francuską we francuskim sektorze Berlina, został w wyniku interwencji władz polskich zwolniony 9 grudnia o godzinie 16.

Minister przem. węglowego ZSRR opuścił Polskę

WARSZAWA (PAP). W piątek, 9 bm., opuścił Polskę, po prawie trzytygodniowym pobycie, minister przemysłu węglowego ZSRR Aleksander Zademidko, wiceminister budownictwa węglowego ZSRR — inż. Surmilo i towarzyszący im specjaliści radzieccy.

dobrze fakt, iż stan techniczny jednostek żeglarskich przybrzeżnej nie jest wcale zadowalający. Wiele statków (m. in. wspomniana „Panna Wodna”) ratuje się kosztownymi i dość częstymi remontami, dlatego też czekamy na służną decyzję Ministerstwa Żegludki, przyznającą m/s „Mazowsze” Polskiej Żegludzie Przejrzystej.

(lech)

Bułganin i Chruszczow przybyli do Kaszmiru

DELHI (PAP). W dniu 9 grudnia rano N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow przybyli do miasta Srinagar w Kaszmirze.

Gości radzieckich witali córka premiera Nehru, Indira Gandhi i premier Kaszmiru Bakshi Gulam Mohammad.

Przyjazd delegacji zagranicznych na II Krajowy Zjazd LPZ

WARSZAWA (PAP). Na rozpoczynający się 11 bm. II Krajowy Zjazd Ligi Przyjaciół Żołnierza przybyły delegacje bratnich organizacji z ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Rumunii i Bułgarii. Przybywających delegatów serdecznie witali przedstawiciele zarządu głównego LPZ.

Delegaci wezmą udział w obradach zjazdu oraz spotkaniach ze sportowcami i aktywem LPZ. Podczas swego pobytu w Polsce zwiedzają ponadto ciekawe ośrodki LPZ i kilka miast naszego kraju.

ZŁEWIATA

NOWY JORK (PAP). W Singapurze i na terenie Malajów między policją a „bombkami atomowymi” zabawa dziecięca. Okazało się bowiem, że zabawkę, tysiącami zalegającą w półkach sklepowych, na skutek wadliwej budowy wybuchają „naprawdę”. W ostatnim tygodniu od wybuchów „bombek atomowych” zginęło w Singapurze i na Malajach 11 osób (przeważnie dzieci) a 33 osoby zostały ranne.

NOWY JORK (PAP). W dniu 8 bm. zmarł w wieku 141 lat mieszkaniec miasta Cincinnati (stan Ohio), J. N. Osborn.

NOWY JORK (PAP). Do banku krajowego w Wisconsin wtargnął uzbrojony wampaniec. Prosteroryzowaniu 9 pracowników banku i zamknięciu ich w skarbcu, zrabował 100 tys. dolarów, po czym odjechał oczekującym u wejścia do banku samochodem.

NOWY JORK (PAP). W dniu 7 bm. podczas lotu próbnego eksplodował i runął do morza pociąg Leonardtowna prototyp nowego bombowca amerykańskiego typu „Seamaster”. 4 członków załogi poniosło śmierć.

MOSKWA (PAP). Niecodzienny jubileusz obchodzą w tych dniach 88-letni myśliwy Kombruka Gekker z Kraju Chabarowskiego. Ten rzekł jeszcze starzec upolował sześćsetnego z kołoi niedźwiedzia.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 294 (3569)

SOBOTA, 10 GRUDNIA 1955 R.

Cena 20 gr.

Wizyta u najserdeczniejszych przyjaciół Z pobytu delegacji Sejmu PRL w Moskwie

MOSKWA (PAP). Dnia 8 bm. przybyła tu na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR 10-osobowa delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na czele delegacji stoi, jak już informowaliśmy, marszałek Sejmu PRL zastępca przewodniczącego Rady Państwa, prezes Polskiej Akademii Nauk — profesor Jan Dembowski.

Na lotnisku we Wnukowie delegację Sejmu PRL witali: przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wołkow, przewodniczący Rady Narodowości W. T. Łacis i inne osobistości jak również liczne rzesze mieszkańców Moskwy.

W imieniu Rady Najwyższej ZSRR i całego narodu radzieckiego delegację gościł wicepremier i przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wołkow, mówiąc m. in.:

„Drozy gości! Każdy obywatel Związku Radzieckiego poczytuje sobie za zaszczyt, iż może gościć u siebie was — najbliższych przyjaciół. Dla was otwarte są nasze fabryki, kolchozy i sowchozy, instytucje naukowe i kulturalne. Wszędzie spotkacie się z serdecznym, ciepłym uczuciem, jakie żywią ludzie radziecy dla narodu polskiego. Niech mi wolno będzie życzyć wam, towarzyszu Marszałku Sejmu i towarzysze Posłowie, miłych spotkań z ludźmi radzieckimi — waszymi najlepszymi przyjaciółmi, wiernymi towarzyszami w walce o pokój, o socjalizm. Wszystkiego najlepszego, drodzy towarzysze!”

W imieniu delegacji polskiej odpowiedział na powi-

tanie marszałek Sejmu PRL J. Dembowski.

MOSKWA (PAP). Przebywająca w Moskwie delegacja Sejmu polskiego jest niegdyś serdecznie podejmowana przez Radę Najwyższą ZSRR, rząd radziecki i ludność Moskwy.

9 grudnia w godzinach po-

rannych delegacja złożyła wizytę na Kremlu przewodniczącym Rady Związku i Radę Narodowości Rady Najwyższej ZSRR A. Wołkowowi i W. Łacisowi. W przyjacielskiej rozmowie omówiono program pobytu delegacji w ZSRR.

Po wizycie delegacja Sejmu PRL zwiedzała Moskwę. Wszystkie centralne dzienniki radzieckie — „Prawda”, „Izwestia”, „Trud”, „Krasnaja Zwiezda” podały obszerną informację o przybyciu do Moskwy delegacji Sejmu polskiego.



Na zdjęciu: na lotnisku Okęcie przed odlotem delegacji Sejmu PRL do Moskwy.

Kuomintangowiec usiłuje udaremnić przyjęcie 18 państw do ONZ

Decyzja w Radzie Bezpieczeństwa zapadnie dziś

NOWY JORK (PAP). Przytłaczająca większością 52 głosów Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło projekt rezolucji, zgłoszony przez Kanadę i 27 innych państw, wzywający Radę Bezpieczeństwa do przyjęcia do ONZ 18 państw ubiegających się o członkostwo w ONZ.

Przeciwko rezolucji głosowali jedynie delegat Kuby i Kuomintangowiec. Obecnie więc sprawa przyjęcia 18 państw do ONZ stanie na porządku dziennym na najbliższym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa. Zbierze się ona w sobotę 10 bm. w celu rozpatrzenia tej sprawy.

Uchwaleniu rezolucji przez Radę Bezpieczeństwa może stanąć na przeszkodzie sprzeciw (veto) ze strony Kuomintangowca, który wielokrotnie groził zablokowaniem dostępu do ONZ pięciu państwom obozu pokoju.

NOWY JORK (PAP). W czwartek wieczorem delegat Kuomintangu przesłał do Rady Bezpieczeństwa 13 projektów rezolucji, w myśl których Rada ma zalecić Zgromadzeniu Ogólnemu przyjęcie do ONZ 13 państw. Rezolucje te przewidują przyjęcie 11 państw spośród 18 wymienionych w rezolucji kanadyjskiej, z pominięciem 5 krajów demokracji ludowej, Finlandii i Nepalu. Na miejsce tych dwóch ostatnich delegat Kuomintangu proponuje przyjęcie Korei południowej i Wietnamu południowego.

Jak donosi agencja Reutersa, rzecznik tzw. ministerstwa spraw zagranicznych Kuomintangu zapowiedział, że mimo uchwały Zgromadzenia Ogólnego przedstawiciele Kuomintangu nie zmienili decyzji w sprawie zgłoszenia weta przeciwko tej uchwale.

Zespół radziecki w Belgii

Zespół pieśni i tańca im. Piatnastego wystąpił w Palais des Beaux-Arts w Brukseli. Wśród widzów znajdowała się królowa Elżbieta. Na zdjęciu: królowa Elżbieta belgijska gratuluje artystom radzieckim po występie.



Fot. CAF

W ciągu 30 lat na mapie ZSRR pojawiło się 2 tysiące nowych miast

MOSKWA (PAP). W ciągu ostatnich 30 lat na mapie Związku Radzieckiego pojawiło się ponad 2 tysiące nowych miast.

Jednym z najmłodszych jest nowoczesne miasto Północny Suchan na Dalekim Wschodzie, które założono przed trzema laty w pobliżu nowo odkrytych pokładów węgla kamiennego.

W Uzbekistanie szybko rozbudowuje się miasto Almalik położone w sąsiedztwie kopalni rud metali kolorowych. Pierwsze domy tego ośrodka górniczego wzniesiono w roku 1950. Ostatnio uruchomiono tu fabrykę żelbetonowych elementów budowlanych.

Ośrodek przemysłu hutniczego Gruzji — miasto Rustawi — liczy zaledwie 10 lat. Powierzchnia użytkowa

domów Rustawi zbudowanych w ciągu tego krótkiego okresu wynosi 180 tysięcy metrów kwadratowych.

Dulles — obrońca kolonializmu »oddal złą przysługę Stanom Zjednoczonym«

NOWY JORK (PAP). W dniu 6 bm. odbyła się w Waszyngtonie konferencja prasowa zwołana przez sekretarza stanu USA J. F. Dullesa.

Na początku konferencji Dulles omówił treść komunikatu amerykańsko-portugalskiego z 2 grudnia br. i bronił też zawartych w tym komunikacie. Powtórzył on m. in. zawarte w komunikacie sformułowanie, że Goa jest prowincją portugalską.

Dulles wyraził niezadowolenie z powodu oświadczeń N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa, dotyczących polityki mocarstw zachodnich na Dalekim Wschodzie i znajdujących się tam prowincji portugalskich. Twierdził on, że celem tych oświadczeń było rzekomo stworzenie atmosfery nienawiści i uprzedzeń.

Na pytanie korespondentów, czy osiągnięto jakiś postęp w rokowaniach chińsko-amerykańskich w Genewie, J. Dulles odpowiedział, że w danym wypadku należy mówić nie o braku postępu, lecz o tym, że w istocie rzeczy nie są podejmowane żadne kroki w sprawach, co do których osiągnięto porozumienie.

Z dalszych odpowiedzi Dulles wynikało, że Stany Zjednoczone nie zamierzają rozstrzygnąć zasadniczych problemów spornych między USA a Chińską Republiką Ludową.

Sekretarz stanu USA wypowiedział się ponownie przeciwko przyznaniu Chińskiej Republice Ludowej miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

PEKIN (PAP). Przedstawiciel ambasady hinduskiej w Waszyngtonie, J. K. Atal, złożył w amerykańskim Departamencie Stanu pismo rządowe, w którym wyrażał sprzeciw wobec oświadczenia Dulles na temat GOA.

Oświadczenie Dulles w sprawie GOA rozpętało iskrę burzy protestów w całej prasie hinduskiej.

Dziennik „Free Press Journal” pisze: „Oświadczenie Dulles nie może tłumaczyć inaczej niż jako wyzwanie narodził się wobec stanowiska Indii w sprawie GOA, jako bezwzględne poparcie kolonializmu, jako udzielenie poparcia wszystkim tym, którzy mogą przedłużyć ucisk jednych ludzi nad drugimi...”

NOWY JORK (PAP). Gubernator stanu Nowy Jork Harriman skrytykował Dulles za oświadczenie, „iż USA solidaryzują się z Portugalią w jej sporze z Indiami o Goa”. Harriman dodał, że Dulles oddał tym złą przysługę Stanom Zjednoczonym.

LONDYN (PAP). Dziennik „Ceylon Daily News” ostro krytykuje sekretarza stanu USA — Dulles za jego oświadczenie dotyczące GOA.

„Portugalski dyktator Salazar — pisze dziennik — utrzymuje, że Goa stanowi nieodłączną część terytorium Portugalii. Nie dziwi nas, że taka doktryna głosi przedstawiciele państwa, które rozpaczliwie stara się uwiecznić zła chwata epoki kolonialnej, która należy do przeszłości.”

Ciekawy jest natomiast fakt, że sekretarz stanu kraju, który pretenduje do roli przywódcy wolnych narodów świata, nieparcie bezprawne pretensje jednej z najbardziej archaicznych i reakcyjnych odmian imperiaizmu.”

PRZEGŁAD PRASY
ZAGRANICZNEJ

The New York Times.

zamieszcza artykuł Hangu, omawiający poczuć się, jakie cechuje wyrażenia przywódców radzieckich. Autor pisze m. in.:

„Dobrze poinformowani dyplomaci zachodni uważają, iż obecne wystąpienia sfer kierowniczych ZSRR cechuje większe zaufanie do własnych sił, aniżeli kiedykolwiek. Zdaniem tych obserwatorów, oświadczenia składane w Indiach przez N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa odzwierciedlają nową wiarę w trwałość ustroju komunistycznego”.

Stwierdzając, że przywódcy radzieccy wielokrotnie już podkreślali zdolność kraju do odparcia agresji, autor dodaje:

„Ale nigdy nie mówili tego z taką spokojną pewnością, jak w ciągu ostatnich kilku miesięcy”.

Omawiająco radzieckie propozycje w dziedzinie pomocy dla niektórych krajów Hangu pisze:

„Ich propozycje pomocy ekonomicznej i technicznej dla krajów słabo rozwiniętych brzmią bardziej przekonująco, aniżeli wszystko, co przywódcy radzieccy powiedzieli na ten temat uprzednio”.

Reuter

Podaje, że Murzynka Rosyjska skazana została na 10 dolarów grzywny i 4 dolary kosztów administracyjnych za zajęcie miejsca w przedziale, przeznaczonym dla białych w autobusie miejskim, w mieście Montgomery w stanie Alabama. Kara ta została jej wymierzona, ponieważ według obowiązujących w stanie Alabama ustaw, Murzyni nie mają prawa korzystania z pomieszczeń dla białych w autobusach, tramwajach i pociągach, kursujących w tym stanie.

W związku z powyższym odbył się w mieście Alabama wiec 4 tysięcy Murzynów, na którym uchwalono bojkot autobusów miejskich przez Murzynów do czasu zawarcia „odpowiedniego porozumienia pomiędzy obywatelami miasta Montgomery a dyrektorem komunikacji miejskiej”.

Podaje tę wiadomość Reuter zaznacza, że strajk okazał się „w 90 proc. skuteczny” oraz, że autobusy, które zazwyczaj przepełnione są murzyńskimi robotnikami, murzyńską służbą i dziećmi — świeciły pustkami. Rzecznik przedsiębiorstwa autobusowego oświadczył, że 90 proc. Murzynów odmawia posługiwania się autobusami miejskimi, dodając, że w mieście, w którym Murzyni stanowią 46 proc. ludności, ma to bardzo duże znaczenie.

Kruk krukowi oka nie wykole...

Kat Stutthofu - Paul Werner Hoppe

nie lęka się
sprawiedliwej kary
przed sądem
zachodnio-niemieckim

W zachodnio-niemieckim mieście Bochum rozpoczął się w listopadzie proces, który powinien być toczyć się w Polsce. Dokładnie: w Gdańsku. Przed sądem stanął PAUL WERNER HOPPE, były komendant obozu koncentracyjnego w STUTTHOFIE, kat dobrze znany w naszym kraju. Uniknął on polskiego wymiaru sprawiedliwości dzięki — Anglikom.

Po ucieczce ze Stutthofu Hoppe dostał się w Szwecji do rąk wojsk brytyjskich i został przewieziony do Anglii. Władze brytyjskie odrzuciły jego prośbę o azyl polityczny. Władze w sprawie wydania Hoppego, jako zbrodniarza wojennego, i w r. 1948 zwróciły go z niewoli. Hoppe skorzystał z łaskawie udzielonej mu szansy i pod fałszywym nazwiskiem ukrywał się w Szwajcarii aż do roku 1953, po czym powrócił do Niemiec zachodnich. Tam do stał jesienią 1954 r. aresztowany.

A więc wygląda tak, że Hoppe doczeka się kary, mimo zwolnienia go przez Anglików — prawda? Lepiej jednak zaskakają z wnioskami. Na razie spojrzmy na proces w Bochum oczyma Anglika. Jest nim znany publicysta Terence Prittle, współpracujący głównie z BBC, który tym razem w dzienniku „Manchester Guardian” zamieścił długi artykuł o procesie Hoppego.

TYLKO
ZA 402 MORDERSTWA

Warto od razu zaznaczyć, że Prittle docenia potworność zbrodni oskarżonego hitlerowca. Piszze jednak, że sprawa obozu w Stutthofie była mało znana na Zachodzie po zajęciu tych terenów przez wojska radzieckie. Trudno nie odnieść wrażenia, że teraz, pisząc o zbrodniarzu, Prittle chce usprawiedliwić zwolnienie Hoppego przez władze brytyjskie w 1948 r. „nieznajomością Stutthofu i dokonanych tam przestępstw. Kto jednak uwierzy, że polskie wnioski ekstradycyjne nie zawierały dostatecznego uzasadnienia? Na pewno mówiły więcej o „działalności” Hoppego, niż akt oskarżenia przed sądem w Bochum.

Hoppe odpowiada w Bochum za 402 morderstwa, popełnione na więźniach Stutthofu. Jak widać, liczba niewielka w stosunku do liczby zamordowanych tam ofiar.

Hoppe nie odczuwa też żadnej skruchy, nawet nie okazuje emocji. Piszze Prittle:

„Gdybyśmy nie zniszczyli Żydów, oni pewnego dnia zniszczyliby nas”. — tak miał powiedzieć Hoppe na początku rozprawy sądowej. Głębokim, chrapliwym głosem chętnie przyznawał się do tego, że wiedział wszystko o komorach gazowych, dodając: „rzeczywiście wglądałem w te sprawy. Intereso-

wałem się, jak to było wykonywane”.

Zrozumiałe, że obciążające zeznania świadków nie robiły już nawet wrażenia na za twierdzającym zbrodniarzu. Czy jest taki pewny siebie dla tego że — jak pisze Prittle — „jego odpowiedzialność za 402 straszliwe morderstwa będzie ustalona przez sąd niemiecki, który dołoży uczciwych starań, aby jak najlepiej osądzić sprawę”?

DLACZEGO
SIĘ NIE OBAWIA?

Hoppe ma powód, aby się nie obawiać. Słowa te należą sam kanclerz Adenauer, który potępiał zbrodnie hitlerowskie. Pamiętamy, że w czasie konferencji moskiewskiej we wrześniu, gdy prosił o zwolnienie „jeńców wojennych”, Adenauer mówił wiele o tym, jak to on sam i jego współpracownicy nie cierpieli Hitlera i jego ślepaczy.

A jak wyglądać czyni? Warto przypomnieć, że zwalnianie przedterminowo zbrodniarzy hitlerowskich, rząd ZSRR wyraźnie oświadczył, iż zbrodnie ich powinny spotkać się z niemieckim wymiarem sprawiedliwości. Krok rządu radzieckiego zmierzający do prawego uformowania międzynarodowych stosunków powojennych, lecz nie przekreślał zbrodni i odpowie-

dzialalności. A tymczasem w NRF powitano zbrodniarzą — bohaterów. Sam kanclerz Adenauer świecił innym osobistościom bońskim przykładem, jak przestępców nazywać „ofiarami, cierpiącymi za sprawę niemiecką”.

Pod sądny z Bochum jeszcze „nie cierpiał za sprawę niemiecką” w żadnym więzieniu. Czy będzie cierpiał? Piszze Prittle.

„Hoppe nie może być skazany na śmierć, ponieważ kara śmierci nie istnieje w NRF. Może dostać najwyżej 15 lat więzienia. Możliwe, że on już dosyć się naciępił. Nie świadczył jednak o tym w Bochum na sali sądowej w Bochum, gdzie Hoppe siedział opanowany i niemal obojętny, wyjaśniając morderstwa w zwrotach, które dla niego były częścią niezmiennego logiki. Moralny wydzwitek tego procesu dziesięć lat po Norymberdze, może być taki, że zbrodniość — mająca pełne poparcie państwa — trudna jest do wykorzenienia. Ludzie tacy jak Hoppe nie żałują swoich czynów”.

Zdaje się, że aluzję o po-

Kraków otrzymał
powietrzną
karetkę
pogotowia
ratunkowego

KRAKÓW (PAP). 9 bm. na lotnisku w Krakowie wylądował samolot-sanitarka, własność Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Skrzydłata sanitarki przyjechał z Warszawy pierwszy zastęp pilot krakowskiego Pogotowia Ratunkowego.

W walce z różnorodnymi trudnościami
powstaje w elbląskich Zakładach Mechanicznych
potężna turbina »TC 25«
dla elektrociepłowni na Żeraniu

Szybki rozwój naszej energetyki — budowa nowych zakładów, dostarczających coraz więcej energii elektrycznej dla setek tysięcy nowych mieszkań, dla rozwijających się zakładów przemysłowych i na potrzeby wsi — postawił przed naszym przemysłem zadania budowy dużych, wysokopiętnych zespołów energetycznych. W pracach tych biorą udział, realizując uchwały Prezydium Rządu, fabryki kotłowni, turbin i maszyn elektrycznych.

Podstawowy agregat budowanego obecnie zespołu o mocy 25 MW, który zapewni może oświetlenie dla miasta, liczącego 80 — 100 tys. mieszkańców, i ogrzać równocześnie gorącą wodą około 12 tys. izb mieszkalnych — wysokopiętną turbinę cieplotłokową, buduje zakład Zakładów Mechanicznych im. Świerczewskiego w Elblągu.

Turbina ta w ostatnich tygodniach przybierać zaczęła już realne kształty. Do końca listopada zaloga zmontowała 30 różnych zespołów tej potężnej turbiny. Montaż dalszych 20 zespołów trwa, dobiega też końca produkcja różnych części składowych tych zespołów M. in. kończy się łopatkowanie tarcz wirnikowych oraz wykarczanie tarcz lanych.

Równocześnie na innych stanowiskach budowniczo- wie prototypu turbiny, która nosi symbol „TC 25” przeprowadzają próby kontrolne niektórych zespołów. Próby takie przeszły już: zespół pompy olejowej, tarcze kierownicze oraz cylinder. Ten ostatni np. badany był na wytrzymałość pod ciśnieniem aż 300 atmosfer, tj. kilkakrotnie wyższym od ciśnienia, w jakim pracować będzie w normalnych warunkach. W trakcie prób znajduje się system regulacji turbiny. Wszystkie dotychczasowe próby zespołów turbiny wypadły pomyślnie.

Mimo poważnego zaawansowania prac przy budowie prototypu „TC 25” — zaloga Zakładów Świerczewskiego nie dotrzymała terminów, przewidzianych harmonogramem budowy. Obecnie harmonogram ten opóźniony jest około miesiąca. We wrześniu br. opóźnienie było jeszcze większe, gdyż sięgało trzech miesięcy.

Dyrektor zakładów Józef Wanat tak mówi o budowie i przyczynach opóźnienia w harmonogramie.

Częściowo winę za ten stan ponosimy sami, lecz w znacznym stopniu opóźnienie powstało również na skutek trudności wzrostu. Jest prawdą, że jeszcze we wrześniu budowę turbiny większą aktywność techniczną traktowała jako „złoty kłopot”. Dlatego bardziej nastawialiśmy się na produkcję tych asortymentów, które już po krótkim okresie przyniosą rezultaty w postaci zwiększenia wykonania planu produkcji towarowej. Mówiono często — do końca roku jeszcze parę miesięcy, więc zdążymy zabrać się i do turbiny. To niesłuszne stanowisko mamy już za sobą — razem z organizacją partyjną przełamaliśmy opór.

Dyrektor Wanat wskazuje również i na drugie, nie mniej poważne źródło opóźnienia. Są to trudności techniczne, z którymi inżynierowie spotykali się po raz pierwszy i uczyli się pokonywać je w trakcie prac, przy wydatnej pomocy fachowców radzieckich. Wiele trudności np. wynikało z zagadnienia odlewania i reperacji tarcz żelwnych, czego nie robiono dotąd w zakładzie. Inną trudnością techniczną było tzw. pelzanie materiałów — zjawisko, występujące w związku ze zmianami surowców, pracujących w wysokiej, bo przekraczającej 400 stopni C temperaturze. I te trudności naukowo się poznawać i pokonywać w trakcie produkcji.

W niemałym stopniu wpłynęły także na nieterminowa-

parciu państwa odnosi Prittle do państwa hitlerowskiego, które samo było zbrodnią. Czy jednak aluzja ta nie stosuje się do tego państwa zachodnio-niemieckiego, które notorycznie przez sądy zbrodniarzy wynosi na wysokie stanowiska w odbudowywanym Wehrmachcie? Odpowiedź na to pytanie znamy niezalednie od wrażeń z procesu Hoppego, jakie odniósł Terence Prittle.

Piętnaście lat stanowi najwyższy wymiar kary, jaki może spotkać kate Stutthofu — teoretycznie. Praktycznie — może on już jutro lub po symbolicznej karze znaleźć się nie tylko na wolności, ale w rzędzie tych, którzy „cierpieli za sprawę niemiecką”.

Cierpieć na przykład za nią Alfred Krupp von Bohlen und Halbach. A teraz? Bez komentarza przytoczymy taką wiadomość, podaną przez paryskie wydanie „New York Herald Tribune” 29 ub. m.:

„Okolo 600 gości, w tej liczbie 150 dyplomatów, przemysłowców, gwiazdy filmowe, dziennikarzy i przedstawicieli zachodnio-niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych popijało szampa na i tańczyło w takt amerykańskiego jazzu w luksusowej willi Huegel, położonej nad Renem. Przyjęcie wydał Alfred Krupp, 48-letni szef firmy Krupp, który w Norymberdze skazany został na 12 lat więzienia jako przestępca wojenny”.

Kruk krukowi oka nie wykole — myśli sobie zapewne Paul Werner Hoppe, kat Stutthofu.

Argus

Dalsi repatrianci
wrócili
z ZSRR

WARSZAWA (PAP). W nocy z 8 na 9 bm. przyjechała do kraju dalsza grupa repatriantów ze Związku Ra-

Marynarze radzieccy
uratowali załogę
statku fińskiego

MOSKWA (PAP). W czasie rejsu z Gdńska do Vespils (fiński statek „Kaima” dostał się w stronę sztybu sztormu. 18 mil od brzegu wiatr i wielkie fale zepchnęły statek na mieliznę. „Kaima” została poważnie uszkodzona i położyła się na lewą burtę. Woda zalała wszystkie pomieszczenia wewnętrzne statku i zmyła z pokładu jedną załogę ratowniczą. Rozpalono ogień i przy jego pomocy nadawano sygnał SOS. Sygnał zauważyli marynarze statku ratowniczego z Vespils. Natychmiast wyruszyli oni z pomocą. Udało się uratować wszystkich marynarzy.

Druga w tym roku
obniżka
cen
w Rumunii

BUKARESZT (PAP). Wszystkie dzienniki publikują uchwały Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej w sprawie znizki cen detalicznych niektórych artykułów powszechnego użytku. Jest to druga w tym roku obniżka cen. Waha się ona w granicach obniżki między 5 a 25 proc.

Prestiżowa
inicjatywa
rządu Szwajcarii

BERN (PAP). W czwartek rząd szwajcarski zwrócił się do parlamentu o upoważnienie do mianowania ambasadorów w niektórych państwach. Będzie to rewolucyjną zmianą, dotychczas bowiem od proklamowania niepodległości w 1291 r. Konfederacja Szwajcarska nie miała za granicą dyplomatów wyższej rangi niż posłów i ministrów pełnomocnych.

Zamierzona nominacja ambasadorów motywowana jest względami prestiżowymi.

Cypr
miejsce postoj
brytyjskich
bombowców
atomowych

LONDYN (PAP). Minister lotnictwa lord Lisle and Dudley powiedział, że na wyspie Cypr skierowane zostaną bombowce brytyjskie zdolne do transportowania bomb atomowych. Ma to być miejsce ich postoju.

dzieckiego. W kilkunastu wagonach spyalnych powróciło do Polski 991 osób. Wśród przybyłych wiele jest rodzin z dziećmi. W czasie podróży dzieci były otoczone troskliwą opieką.

Repatrianci przywieźli ze sobą cały swój ruchomy dobytek. Wracając do kraju złożyli oni wniosek w banku swoje oszczędności, które utworzyły poważną kwotę — ponad 1.200 tys. rubli. Oszczędności te będą oni mogli podjąć w kraju, zakupując różnego rodzaju towary w ramach tzw. eksportu wewnętrzznego (paczki PKO).

Polska
Marynarka
Handlowa
melduje
o wykonaniu
planu rocznego

W ub. czwartek, tj. 8 bm. Centralny Zarząd Polskiej Marynarki Handlowej złożył meldunek o pełnej i przedterminowej realizacji planu przewozu towarów we wszystkich wskaźnikach.

Na sukces ten złożyła się głównie ofiarna praca załóg „Jedności Robotniczej”, „Mar-chlewskiego” i „Curie Skłodowskiej” oraz realizacja licznych zobowiązań, podjętych na apel Centralnej Rady Związków Zawodowych, jak również szeroki ruch współzawodnictwa załóg wszystkich statków PMH.

Jak widzimy, załogi „Mar-chlewskiego” i „Curie Skłodowskiej”, najlepszych statków PLO w III kwartale, i teraz nie zawiodły zaufania, przyczyniając się waleśnie do wykonania rocznych zadań przez naszą marynarkę handlową. (lech)

»Morska Wola«
w porcie
gdynskim

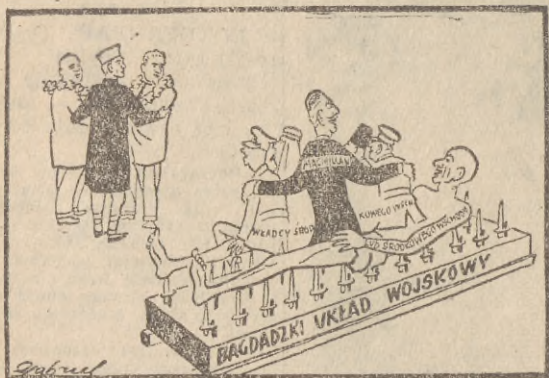
8 bm. powrócił do gdyńskiego portu rybackiego statek — baza m-s „Morska Wola”, który przywiózł z łowisk Kanału La Manche 11.943 beczek śledzi.

Po wylądunku tych ryb „Morska Wola” — ze względu na zakończenie sezonu połowowego — nie wypłynę w bież. roku na łowiska Kanału La Manche. Obecnie przebywa tam nasz największy statek — baza m-s „Fryderyk Chopin”.

W drugiej połowie bm. „Morska Wola” uda się z ładunkiem tarczy do Anglii, zaś po powrocie z tego rejsu w styczniu przyszłego roku pójdzie do remontu do stoczni. (cm)

Satyra polityczna

WŁADCY ŚRODKOWEGO WSCHODU



Macmillan: — Uwaga na tych trzech! Oni mówią o pokoju i postępie!

Spojrzenie w przyszłość

O pełne sto tysięcy mieszkańców zwiększa się co dzień zaludnienie naszej planety. Według ostatnich obliczeń, liczba 2,5 miliarda ludzi, zamieszkujących obecnie ziemię, wzrośnie w roku 2050 do 6,7 miliarda. Kula ziemska zapełnia się więc z niesamowitą szybkością.

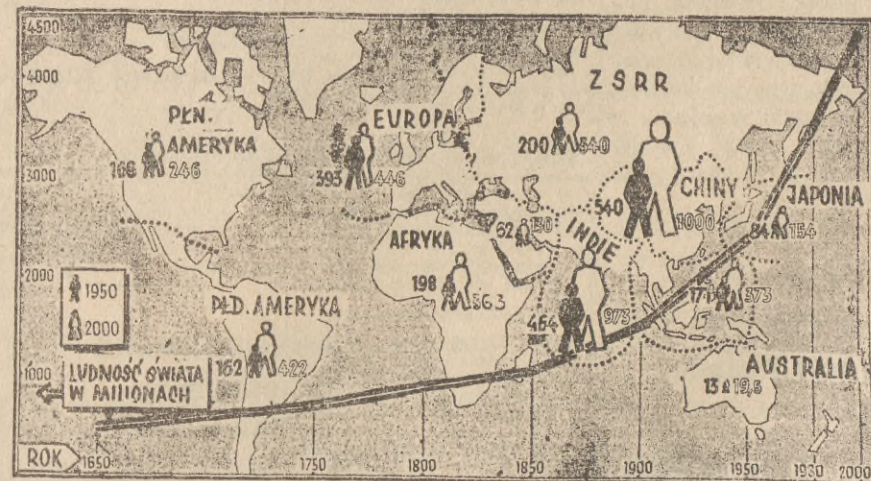
Prawie nie do wiary wy-

był już tylko w ciągu 80 lat, dla trzeciego i czwartego tysiąclecia lat zwięzi się do kil-

Czy tak szybki wzrost zaludnienia nie grozi nam w przyszłości katastrofalną kłusą głodu? Zgodnie z naukowymi obliczeniami, ziemia może dostarczyć żywności przy dzisiejszym stanie tech-

wykorzystane, mogą one stanowić początek nowych możliwości.

Oczywiście, wszystkie kraje ziemi będą mogły wyżywić tylko przy sprawiedliwym podziale dóbr, jeśli nie będzie rozdzarta sprzecznymi i nacjonalistycznym egoizmem. To wielkie zadanie nie tylko gospodarce,



daje się fakt, że co najmniej 50.000 lat przeszło nad ziemią, zanim liczba jej mieszkańców osiągnęła pierwszy miliard. Drugi miliard przy-

nikł ośmiu miliardom ludzi. Energia atomowa i wytwarzanie życia w retortie rozkaiwały te pozornie nieprze-kraczalne granice. Mądrze

ale przede wszystkim polityczne czeka na swoje pokojowe i międzynarodowe rozwiązanie.

